Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 251. | Chełmża, czwartek, dnia 31-go października 1929 r. | Rok II.

W stuku młota i kielni buduje się Polska Jutrzejsza na Pomorzu.

Jak grzyby po deszczu rosną budynki na polskich osadach. — W pół roku 438 nowych budynków. — 200 budynków w budowie. — „Trzymamy ziemię zębami i pazurami“.

W dzisiejszej dobie pesymizmu i czarnej melancholji, która ogarnia w Polsce niemal każdego obywatela — gdy rozmowa zejdzie na temat gospodarczy — a już doprawdy szewska pasja ciska każdym, jeśli ktoś nieopatrznie wspomni o kwestji budowlanej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, podkreślamy to z naciskiem, właśnie o kwestji budowlanej, o której rozmowa w tym wypadku musi sprawić szczerą radość.

Bo pomyślcie! W dzisiejszym zastoju budowlanym, jaki panuje, bez mała nagminnie w całej Polsce — jest ziem-, która buduje z całym zapałem młodych ramion Polskę jutrzejszą.

Zdziwi może niejednego, gdy się dowie, że ten młot i kielnia murarska, że ten topór ciesielski dzwonią na naszej, drogiej sercu każdego polaka — ziemi pomorskiej!

Nie wznosi się tu pałaców pysznych, luksusowych will, ani nawet drapaczy chmur, ale buduje się za to na niewielkich parcelach polskich osadników niewielkie, malownicze domki, praktyczne obórki i pakowne stodoły.

Polski osadnik na Pomorzu już nie jest parjasem, ani nędzarzem, skazanym na spanie razem z bydłem w jednej oborze, czy nawet ziemiance.

Polski osadnik buduje się na swoim kawałku ziemi, wrastając w nią korzeniami, jako dąb, którego najwścieklejsza zawierucha ani z tej ziemi wyrwie, ani obali.

Jeżeli twierdzi się, że osadnik buduje, — to oczywiście kiedy do tego kawałka własnej ziemi przyszedł z gorącem jej umiłowaniem i przeważnie tylko z dziesięcioma palcami u rąk — nie można wymagać, by szedł sam o własnych siłach.

Ale właśnie z pełnem uznaniem należy podnieść tę pomoc, z jaką Ministerstwo Reform rolnych i Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu przyszły osadnikowi polskiemu na Pomorzu.

Specjalnie i wyjątkowo na Pomorzu. Bo w bież. roku Ministerstwo Reform Rolnych przyznało osadnictwu pomorskiemu na budownictwo jeden miljon czterystadwadzieścia tysięcy zł. (1420000).

Cyfra to może niewielka — ale w porównaniu, iż wogóle na akcję budownictwa osadniczego w całej Polsce przeznaczono tylko 750,000 złotych — jest to liczba istotnie imponująca.

Wynika z tego, że Pomorze dostało na ten cel dwa razy tyle, ile cała Polska.

Jeśli piszemy o tem, to nie by zazdrość budzić u innych, bo ziemi pomorskiej — tej awangardzie Polski ku morzu — nikt w Polsce zazdrościć nie może.

Prawda, że inne województwa otrzymały poważne subwencje na meljoracje, ale kwota, przeznaczona na ten cel, nie przewyższa w całej Polsce 1 milj. 360 tys. zł.; zresztą jednak i na meljoracje Pomorze otrzymało 200,000 zł., a więc wcale sporą sumkę.

A że łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne, niźli wykołatać kredyty od rządu — niemałą zasługę ponosi b. prezes Okręgowego urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, p. Dykier, za którego czasu wydębiono kredyty i budowa osadnicza ruszyła tempem, jak nigdzie w Polsce.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawa b. min. Czechowicza.

Komisja budżetowa wyda orzeczenie w sprawie 8 miljonów zł.

Warszawa, 30. 10. Wczoraj kancelarja sejmowa oddała do druku projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927/28. W związku z tem wyłania się sprawa oskarżenia b. min. Czechowicza. Jak wiadomo, najbardziej sporną pozycją było 8 miljonów zł. Suma ta wyszczególniona jest w pozycji „Prezydjum R. Ministrów“ w paragrafie „fundusz dyspozycyjny“. Komisja budżetowa przystąpi w charakterze komisji śledczej do wydania orzeczenia w sprawie powyższej. Trybunał Stanu zawiesił postępowanie do czasu wydania właśnie takiego orzeczenia.

Pierwsze posiedzenie senatu.

Marszałek senatu, prof. Szymański, wyznaczył pierwsze posiedzenie senatu na środę, dn. 6 listopada o godz. 4-ej po poł.

Jednocześnie na dz. 6 listopada o godz. 11-ej rano wyznaczone zostało posiedzenie senackiej komisji prawniczej. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierającego „Prawo o ustroju sądów powszechnych“.

Koniec wojny celnej polsko-niemieckiej.

Przed zawarciem prowizorycznego „małego“ traktatu.

Berlin, 29. 10. „Vossische Ztg.“ zamieszcza obszerną depeszę swojego korespondenta warszawskiego, w której ten zapatruje się optymistycznie na rokowania handlowe polsko-niemieckie. Mają one teraz po powrocie posła Rauschera do Warszawy być na ukończeniu. Poseł Rauscher i tajny radca Martius prowadzą ożywione konferencje z ministrem Twardowskim. Rezultatem tych rokowań ma być zawieszenie w najbliższym czasie wojny celnej i doprowadzenie do tzw. małego traktatu. „Vossische Ztg.“ wyraża nadzieję, że da to okazję do polepszenia ogólnego stosunku niemiecko-polskiego. Między wierszami można wyczytać, że pismu chodzi o zaprzestanie likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Warszawa, 29. 10. Najważniejsze zasadnicze kwestje już zostały uzgodnione. Mały traktat, który zostanie podpisany w przyszłym tygodniu w każdym razie zakończy obustronną wojnę celną. Szczegóły w traktacie przyszłym poruszone będą tylko o tyle, o ile łączą się z klauzulą największego uprzywilejowania. Dalsze szczegóły zostaną zarezerwowane do rokowań, które po podpisaniu małego traktatu mają być podjęte bez przerwy, aby w niedługim czasie zawrzeć także wielki traktat, regulujący wszystkie stosunki gospodarczo-handlowe między Polską a Niemcami.

Polacy uzyskali dwa mandaty.

Praga. W uzupełnieniu ogólnych wyników wyborów, podanych już przez czechosłowacką agenturę telegr., należy stwierdzić, że porażka ks. Hlinki w istocie nie ma znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia węgrów.

Głosów polskich padło na Śląsku 29 000, co mimo rozstrzelania głosów żydowskich zapewnia polakom 2 mandaty, zdobyte własnemi siłami.

Odznaczenie posła polskiego w Rumunji.

Bukareszt. W związku z bytnością min. Zaleskiego w Bukareszcie poseł polski w Rumunji p. Szembek, został udekorowany wielką wstęgą orderu gwiazdy rumuńskiej.

Kurtius następcą Stresemanna?

Berlin. Dzisiejsza prasa berlińska przynosi szereg komentarzy na temat rekonstrukcji gabinetu Rzeszy w związku ze sprawą definitywnego obsadzenia fotelu min. spraw zagranicznych, opróżnionego przez śmierć dr. Stresemanna.

Asumptem do tej kombinacji były informacje berlińskiego korespondenta „Dailly Tel.“, który twierdził, że sprawa następstwa po min. Stresemannie została już definitywnie zdecydowana, że tekę tę zatrzyma na stałe dotychczasowy kierownik niemieckiego urzędu spraw zagranicznych dr. Kurtius.

Wiadomość tę potwierdzają także pisma wszystkich kierunków politycznych. Jak podaje prasa berlińska, definitywna nominacja pociągnie za sobą rekonstrukcję całego gabinetu.

Uroczystość w Watykanie.

Rzym. Odbył się tu konsystorz, w czasie którego Papież wręczył kapelusz kardynalski kardynałowi Seguro, który był mianowany już w r. 1927.

W uroczystości wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, prałaci, delegacja ambasady hiszpańskiej przy Watykanie i pielgrzymka przybyła z Hiszpanji. Po konsystorzu publicznym odbył się konsystorz tajny, w czasie którego Papież wręczył kardynałowi Seguro pierścień kardynalski i nadał mu tytuł Santa Marja Trastevere.

Z kraju.

Święta p. Prezydenta Rzplitej.

Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej spędzi dzień Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny, t. j. 1 i 2 listopada w Spale. Dn. 3-go p. Prezydent wyjedzie do Kielc na uroczystość odsłonięcia pomnika niepodległości, ufundowanego przez kolejarzy.

W uroczystości tej weźmie również udział p. minister komunikacji, inż. A. Kühn.

Raport Dewey'a.

Według informacyj Ajencji Wschodniej, doradca finansowy p. Dewey podpisał w sobotę angielski tekst raportu o stanie gospodarczym Polski w trzecim kwartale. Tekst angielski opuści prasę drukarską w ciągu b. tygodnia, poczem wysłany będzie do Ameryki. Tekst polski ogłoszony zostanie w ciągu 14 dni.

Reprezentacja.

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia pluton żandarmerji P. Prezydenta Rzplitej oraz pluton, który pełni służbę w Belwederze otrzymają specjalne mundury reprezentacyjne.

Prace nad usprawnieniem kas chorych.

Dn. 28 bm. pod przewodnictwem p. min. Prystora odbyła się konferencja przedwstępna lekarzy celem usprawnienia lecznictwa w kasach chorych. W konferencji wzięli udział pp.: podsekretarz stanu Hubicki, dyrektor dep. ubezpieczeń Drecki, dyrektor gł. urzędu ubezpieczeń Goettel zastępca dyr. dep. zdrowia, dr. Adamski, prof. dr. Michałowicz, prof. dr. Szejnach, płk. dr. Kołłątaj-Srednicki, dr. Makowski, naczelny lekarz kasy chorych w Łodzi, dr. Bugosławski, komisarz kasy chorych w Poznaniu dr. Jakubowski i naczelnik wydziału w ministerstwie pracy, Wisłouch. Na konferencji wyłoniono komisję, która ma opracować program przyszłej wielkiej konferencji.

Adolf Bniński nie przyjął godności prezesa Wlkp. Izby Rolniczej.

Z Poznania donoszą: Pan Adolf Bniński, były wojewoda poznański wybrany na prezesa Wlkp. Izby Rolniczej, nie przyjął tej godności, ponieważ nowy wojewoda poznański p. Raczyński stawiał pewne warunki i zastrzeżenia co do wyboru zastępcy jego t. j. wiceprezesa Izby.

Komunikacja telefoniczna będzie ulepszona.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów projektuje przeprowadzenie w najbliższym czasie szeregu inwestycyj na Śląsku, kosztem 13 miljonów złotych. M. in. przewiduje się budowę 9 miejscowych automatycznych stacyj telefonicznych w ciągu 3 najbliższych lat. Pozatem celem usprawnienia komunikacji telefonicznej na Śląsku, zakupiono kosztem pół miljona złotych centralę telefoniczną w Łodzi która w najbliższym czasie będzie zainstalowana w Katowicach. Przewidziane jest również uruchomienie szeregu nowych urzędów pocztowych w Katowicach i na terenie woj. śląskiego.

Zjazd N. P. R.-lewicy w Poznaniu.

Dnia 27 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie rady naczelnej NPR-lewicy. Przewodniczył poseł Ciszak, referaty wygłosili dr. Fichna na temat organizacji oraz poseł Waszkiewicz o sytuacji gospodarczej i politycznej. Po dyskusji przyjęto rezolucje:

1) Rada naczelna podtrzymuje swą dawniejszą uchwałę w sprawie zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i zapewnienia większej trwałości rządowi przy zachowaniu dla Sejmu prawa budżetowania ustawodawstwa i kontroli rządu;

2) rada naczelna wyraża całkowite zaufanie dla prezesa posła Ciszaka i głównego komitetu wykonawczego partji;

3) rada naczelna, potwierdzając uchwałę głównego komitetu wykonawczego, wzywa posła Surzyńskiego, który kandydował z ramienia NPR-lewicy do złożenia mandatu;

4) rada naczelna uchwala dążyć w określonych sprawach do współdziałania stronnictw i organizacyj robotniczych, popierających politykę marszałka Piłsudskiego, opartych o własną ideologję świata pracy, stojących na stanowisku samodzielności ruchu robotniczego.

Policja rozwiązała wiec PPS.

Poseł Żuławski zwołał wiec na rynku w Trzebini. W chwili, gdy mówcy w gwałtowny sposób zaczęli atakować rząd marszałka Piłsudskiego, robotnicy, obecni na wiecu zaprotestowali przeciw tego rodzaju wystąpieniom przeciw rządowi. Z powodu podniecenia atmosfery i ze względu na spokój publiczny wiec posła Żuławskiego władze rozwiązały.

Niezadowolenie i fermenty w Związku pracowników ociemniałych.

Od pewnego czasu w Związku pracowników ociemniałych panuje wrzenie, powstałe na tle niezadowolenia z działalności obecnego zarządu.

Utworzyło sie nawet grono opozycjonistów, dążących do przeprowadzenia nowych wyborów władz Związku. Grupa ta w liczbie około 60 osób odbyła 27 bm. w lokalu Związku zebranie.

Tematem obrad były zarzuty skierowane przeciw zarządowi. W czasie dyskusji na sali zjawił się przedstawiciel policji, którą powiadomiono, że zebranie ma charakter polityczny.

Stwierdziwszy na miejscu, że zarzut ten był nieistotny, przedstawiciel policji opuścił lokal, a obrady zakończono bez incydentów.

Premje wywozowe na zboże.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którem uczestniczyli min. Matuszewski, Kwiatkowski, Niezabytowski i Staniewicz oraz kilku przedstawicieli naczelnych organizacyj rolniczych. Ci ostatni złożyli memorjał, w którym wysuwają postulat wprowadzenia premij wywozowych na zboże w wysokości 17,10 zł. od kwintala pszenicy, 11 zł. od kwintala żyta. Jutro obradować będzie w sprawie polityki rolnej komitet ekonomiczny rady ministrów.

Projekt obrony prasy.

Wczoraj odbyła się konferencja pracowników, dziennikarzy niezależnych i posłów, na której rozważono projekt obrony prasy przed represjami dokonanemi na podstawie dekretu prasowego. W konferencji brali udział przedstawiciele kilkunastu dzienników niezależnych. W dyskusji zabrał głos prezes Klubu Ch. D., p. Chaciński. Po dłuższej dyskusji postanowiono założyć komitet prawniczy, który ma obmyśleć przywrócenie normalnych warunków pracy dziennikarskiej.

Oferta Harrimana w Związku Miast Polskich.

Jak się dowiadujemy, dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu Zw. miast Polskich, na którem to posiedzeniu rozpatrywana będzie ponownie sprawa oferty elektryfikacyjnej Harrimana, oraz projekt memorjału, któryby w tej sprawie został złożony rządowi w imieniu Związku Miast.

Bank Polski płacił d. 29 października za:

dolary amerykańskie	8,85--8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,08
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	212,45

Klemens Junosza.

Stracone szczęście

(Ciąg dalszy). (3

— Dziwno mi, żeście tak rano przyjechali i żeście tu, u nas... Jaka was bieda niesie? do kogo?

— Bieda! aj, aj, panie Szymonie, czy to bieda człowieka nosi? Nie! Po mojemu, to człowiek biedę niesie na swojej głowie, na plecach, w kieszeni. Ona wszędzie wlezie, nieprawda Szymonie?

— A jużci... tak.. biednemu zawdy wiatr w oczy... wam żydom co innego; pieniędzy macie jak lodu.

— Aj, aj! co wy powiadacie, Szymonie! niech nasze wrogi takie pieniądze nie mają. Taki czas! taki paskudny czas! czy to się co zarobi? Powiedźcie mi, czego wy przyszli w domu?

— A gdzieżby zaś miał być? Jest, niedługo wstanie choć do późna coś robił, albo pisał, bo się jeszcze po północku w oknie świeciło. Interes pewnie macie do niego?

— Interes, nie interes; tak sobie, małe rozmówienie.

— Zgadnę... pewnie sad chcecie w arendę?

— Ładny interes, dalibóg! Co wy gadacie, Szymonie? Czy to ja, broń Boże, szewc, czy krawiec, żebym sady dzierżawił; to nie ja z takiej familji... ja z dobrego rodu i sam też byłem chowny i uczony.

— Rabinem byliście?

— Et! co tam! -- odrzekł niechętnie — wy się na tem nie znacie; wam z tego tylko śmiech, co u nas honor wielki. Pozwólcie no, ja tu sobie siądę na kamieniu, poczekam krzynkę, aż wasz ksiądz obudzi. Może macie trochę tabaki, Szymonie?

— Ho! ho! jakżebym ja był przez tabaki! Toć sam ją kręcę i pewnie lepszej nawet kozienicki rabin nie niuchał. Spróbójcieno.

To mówiąc Szymon podał żydowi rożek, pełen zielonego proszku.

— Wasza prawda — rzekł Boruch — to jest rarytna tabaka; nie wiedziałem, że z was taki mechanik, Szymonie. Ona kręci w nosie jak ogień. Oj, oj Szymonie, panie Szymonie, teraz się wszystko kręci. Pan Bóg kręci swój świat, ludzie kręcą swój handel i naprzeciwko Pana Boga duże kręcicielstwo robią... żeby im wszystkie kości pokręciło! bez to na świecie jest źle. Powiedzcie mi, Szymonie, czy tu wczoraj u księdza nie był kto z Zielonki?

— Na co wam to wiedzieć?

— Na co? jakie na co? tak sobie. Aj waj, mogę wiedzieć, mogę nie wiedzieć... żebym nie miał tylko większego nieszczęścia! Wy, Szymonie jesteście mądry człowiek, wy macie głowę na plecy! U nas powiadają, że głowa to grunt! Ja wam coś powiem: wy jesteście za dziada, ja byłem dawno, dawno za szkolnika. Wy sobie dzwonite we dzwonki; ja, bywało, stukałem kijem w okna, a co piątek krzyczałem: in szul arajn! żeby żydzi szli sobie modlić do szkoły. To my powinni być jak przyjaciele.

Szymon niechętnie ręką machnął.

— Co to równać? — rzekł.

— Wiadomo, co nie równać — odparł Boruch; — niech ten zginie, kto równa, niech idzie z głową do ziemi! To co innego, tamto co innego; tylko mnie się tak widzi, co Pan Bóg jeden jest.

— Wiadomo.

— A komu wy służycie? wy służycie Panu Bogu; a komu ja służyłem? ja służyłem także Panu Bogu. Gospodarz ma, nie przemierzając, dwa konie: jeden trochę włogawy, a drugi dychawiczny... to jest para koni!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. Z Torunia donoszą, że poseł N. D. Franciszek Wrzesiński ze względu na zły stan zdrowia, złożył mandat poselski. Na jego miejsce wchodzi nacz. red. „Słowa Pomorskiego" p. Stefan Sacha.

W miejsce posła NPR. prawicy Mańkowskiego, który złożył mandat poselski, wchodzi p. Antoni Antczak, dyrektor wydawnictwa „Głosu Robotnika" w Toruniu.

Brąchnowo, pow. toruński. (Konferencja nauczycielska — pożegnanie kolegi p. Donderskiego. — Kor. włas.) Przy współudziale Pana Inspektora Szkolnego, Referenta oświatowego p. Masojady, oraz 15 nauczycieli odbyła się korespondencja nauczycielska w Brąchnowie.

Lekcje z historji przeprowadził w IV odziale p. Mięsikowski z Wymysłowa na temat: Jak ludzie prowadzili życie. Referat wygłosił p. Rejwer na temat „Budzenie uczuć patrjotycznych w nauczaniu historji". Obaj prelegenci byli przygotowani wzorowo.

Po dyskusji nastąpiło pożegnanie kolegi p. Donderskiego przez pana Inspektora, kolegów i dzieci.

Zaznaczyć należy, iż ten bojownik pracował oświatowo 46 lat. Nareszcie opuściły go siły i został przeniesiony w stan spoczynku. Po tej bolesnej chwili dla nas nastąpiło krótkie przemówienie p. Masajady w sprawie „Pacyfikacji Pomorza", a następnie zostały rozsprzedane 100 złotowe akcje na „Pomorską Spółdzielnię Wydawniczą".

Na tym zakończono część urzędową, następnie całe grono poszło na wspólny obiad. Uczestnik.

Lisewo, pow. toruński. (Ślub). Dowiadujemy się, że dnia 29 bm. o godz. 5-ej po poł. odbył się w kościele parafjalnym w Lisewie ślub p. Nałęcza z Chełmży z panną Wojnowską z Strucfonu.

Nowożeńcom składamy na tem miejscu życzenia wszelkich pomyślności, by w zgodzie, wiernoście i miłości kroczyli po ścieżce życiowej. „Multos annos"!

Chełmno. (Budowa baraku dla bezdomnych). Magistrat miasta Chełmna jeszcze w obecnym roku przystąpi do wybudowania baraku dla bezdomnych, który będzie mógł pomieścić 8 rodzin. Barak ten powstanie kosztem około 15 tys. zł. i będzie zbudowany z muru pruskiego (Fachwert). Stanie on przy koszarach K. K. nr. 2 niedaleko „Żandy". Oby magistrat nasz w przyszłym roku takich baraków mieszkalnych pobudował jaknajwięcej a bezdomnych w Chełmnie nie będzie.

Kamlarki, pow. Chełmno. W niedzielę, dnia 27 bm. uszkodzono szyby w pociągu osobowym który o godz. 17 wyjechał z Chełmna do Kornatowa. Stwierdzono, że uszkodzenie szyb nastąpiło w pobliżu Kamlarek przez strzał lub rzucony kamień.

Małe Łunawy, pow. Chełmno. (Kradzież). W ubiegłym tygodniu skradł parobek Sł. swemu koledze Marcinkowskiemu 120 zł., które przy aresztowaniu już nie posiadał, bo zdążył ulokować w wódce.

Gdynia. (Świętokradztwo). Jeszcze nie przebrzmiały echa kradzieży w kościele parafjalnym w Gdyni, a już zanotować musimy nowy fakt kradzieży, lecz tym razem w kościele parafjalnym na Oksywiu. W kościele tym nieznani sprawcy skradli puszkę od hostji zapomocą rozbicia tabernaculum. Sprawcy dostali się do kościoła w dzień, a ukrywszy się, wyszli po kradzieży w nocy, otworzywszy sobie drzwi kluczem od zewnątrz.

KRONIKA

Chełmża, dnia 30 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Środa: Alfonsa, Klaudjusza.
Czwartek: Wolfganga, Nemezego.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" pana Wolskiego

— Echa pośmiertne. W ostatnich dniach zabrała nieubłagana i bezlitosna śmierć z padołu płaczu ziemskiego gorliwego ojca i dziadka, sumiennego pracownika tut. Cukrowni, godnego Obywatela kraju i wiernego syna Kościoła.

Zwłoki śp. Józefa Hübenthala wyprowadził z domu żałoby do kościoła pokatedralnego ks. prałat Szydzik w asyście ks wik Gabrycha oraz przy obecności Bractwa św. Hubertego i publiczności.

Po odprawionem nabożeństwie żałobnem odprowadził ks. prałat Szydzik zwłoki śp. Zmarłego na nowy cmentarz, gdzie złożono je na wieczny spoczynek.

Tutejsza Cukrownia napewno nie zapomni o tym który przez blisko 46 lat sumiennie pracował, stroskanej zaś i osieroconej przez zgon ś. p. Józefa Hübenthala rodz., zasyłamy na tem miejscu najszczersze współczucia. Redakcja.

— Ulgi kolejowe. Minister Komunikacji udzielił młodzieży szkolnej zniżek na kolejach na czas ferji z okazji świąt „Wszystkich Świętych" i „Dnia Zadusznego". Z ulg tych może korzystać młodzież już od dnia 30 października do dnia 5 listopada br. włącznie.

— Odznaczenie! Odznaczony Honorową Odznaką Frontu Pomorskiego został w tych dniach (29. X. 29. r.) Harcerz Feliks Paczkowski obecny kom. „Gromady Starszych Harcerzy w Chełmży".

— Przestroga! Wobec zbliżającego się święta umarłych, przypomina się, komu należy, że przybieranie mogił zmarłych zielenią i gałązkami jest pięknym dowodem pamięci i przywiązania, staje się jednak czemś brzydkiem i ohydnem, gdy ten wystrój grobu pochodzi z kradzieży. Kradziona ziel. nie może być wyrazem szacunku, a jest tylko szyderstwem i wprost obelgą. Kto chcąc uczcić pamięć swych drogich zmarłych, nie może w uczciwy sposób postarać się o gałązkę chojny lub świerczyny, niech w danym razie zapali na mogile choć skromną świeczkę. Rozumie się, że najskuteczniejszym dowodem pamięci miłości jest modlitwa.

— Wieczór literacko-muzyczny. Jutro, w czwartek urządza młodzież gimnazjalna, zrzeszona w Kole „Polonistów" w sali „Willi N." wieczór literacko-muzyczny.

Na dość obfity program składa się m. inn. III. część „Dziadów" Mickiewicza oraz dość poważne utwory muzyczne, które wykona orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Senkowskiego.

Apelujemy na tem miejscu do obywatelstwa, aby hojnie i ofiarnie poparło wysiłki naszej młodzieży, która dokłada wszelkich starań celem używeczniwenia literatury i języka polskiego.

— Zrównanie emerytów. Nowe przepisy emerytalne zrównowują w zupełności t. zw. emerytów zaborczych (wdowy i sieroty po emerytach) z emerytami polskimi, przyznając im tego rodzaju zaopatrzenie, jakieby pobierali z tytułu służby polskiej. Poza tem pracownicy, pozostający na służbie, uzyskali prawo do zaliczenia do wysługi emerytalnej wszelkich okresów służby państwowej (cywilno-państwowej i wojskowej) samorządowej i kolejowej, bez względu na to czy służbę tę pełnili w państwie polskiem czy w jednym z byłych państw zaborczych. Każdą taką służbę, opłacaną składkami emerytalnemi lub zabezpieczeniowemi oraz polską służbę wojskową zalicza się bezpłatnie, natomiast okresy każdej innej służby mogą sobie pracownicy zaliczyć za opłatą należności.

Minimum zaopatrzenia emerytalnego w razie niezdolności do służby wynosi obecnie 50 proc. podstawy zamiaru, podczas gdy dotychczas wynosiło ono 40. proc. Służbę na parowozach i konduktorską liczy się w stosunku 18 miesięcy za rok, podczas gdy dotychczas liczono 14 miesięcy za rok.

Oto są najgłówniejsze korzyści nowych przepisów emerytalnych.

Postanowienia nowej pragmatyki służbowej wywołały w prasie kolejarskiej różne echa, dlatego podkreślenie dodatnich stron tej pragmatyki wymaga bardziej szczegółowego omówienia.

Kino „STYLOWE" dawniej Czarodziejka.

Dziś ukaże się na srebrnym ekranie kina „Stylowe" superszlagier produkcji europejskiej, potężny film, odsłaniający rąbek tajemnicy wschodnich domów rozkoszy, pt. **„Biała niewolnica"**.

Wśród gości hotelu „Imperial" szczególną uwagę zwracał młody i piękny Arab, Ali — Beuwer — Bej. — Miłość gorąca jego do panny Mary Watson. — Wzajemność ze strony ostatniej — Ucieczka kochanków... i wiele wiele innych wspaniałych przygód i interesujących momentów zobaczysz, gdy dziś pójdziesz do kina „Stylowe". — Ze względu na uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, kino „Stylowe" będzie do niedzieli nieczynne.

Kino „Kristal".

Tylko dziś i jutro jeszcze wyświetla kino „Kristal" wspaniały film salonowy p. t. **„Błędy kawalerskie"**, czyli wykwintne życie arystokracji amerykańskiej.

Drugi program, to ponura tragedja miłosna pt. **„Dom na wybrzeżu"**. Nadprogram **„Tygodnik filmowy nr. 30."**.

Kto pragnie zobaczyć prawdziwe życie kawalera, jego postępki i chce zauważyć kontrast, jaki zachodzi między życiem dzisiejszym „kawalerów" — niech idzie do **„Kristalu"**. Kto chce zobaczyć ponure, wewnętrzne walki serca zakochanego, które jest częściowo lekceważone, kto chce poznać potęgę miłości, niech dziś lub jutro spieszy do „Kristalu"!

Ruch towarzystw.

— Klub Mandolinistów „Lira" w Chełmży. Plenarne Zebranie klubu odbędzie się dziś dnia 30 b. m. o godz. 8-ej, wiecz, w sali „Hotelu Pomorskiego". — Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw konieczne.

Zarząd.

Tow. Kupców Samodzielnych. Jutro, w czwartek o godz. 8-ej odbędzie się w „Hotelu Pomorskim" miesięczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Ze względu na aktualny porządek obrad, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Kurs Handlowy w Chełmży

ul. Toruńska l. 33. I. p. wejście od ul. Sądowej

przyjmuje wpsiy

na lekcje pisania na maszynach.

Udziela porady handlowej, przeprowadza wywiady kupieckie, wykonuje wnioski w różnych sprawach i przepisywanie na maszynach zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse itp.

Zgłoszenia przyjmuje się od 5—8 po południu.

Ogłoszenie!

Magistrat miasta **Torunia** sprzeda:

1) **4 polewaczki uliczne dwukonne, 1 jednokonną czterokołową i 1 jedk. dwukołową**
2) **dwa beczkowozy po 1500 l.**
3) **6 wozów roboczych 3 calow.**
4) **2 wozy do wywożenia śmieci kryte.**
5) **2 wozy robocze jednokonne**
6) **wózek ogrodn. na resorach**
7) **sikawka parowa na 1500 l.**
8) **sikawka 4 kołowa konna na 500 l.**
9) **2 wozy rekwizytowe straży pożarnej 1 z sikawką dwutłokową ręczną przenośną na 500 l.**
10) **podwozie dla drabiny rozsuwanej „Magiruse"**
11) **12 koni roboczych wraz z półszorkami**
12) **3 powózki**

Wymienione rzeczy znajdują się w dobrym stanie.

Magistrat miasta Torunia.

Skradziono

książeczkę wojskową

na nazwisko

Jakubowski Wł.

Z Chełmży.

Takową unieważniam

Władysł. Jakubowski

CHEŁMŻA,

Zaginął

pies, wilk,

wabi się „Urwisz", wiek około 5 mies. Uczciwego znalazcę uprasza o oddanie za wynagrodzeniem

F^{a} „**Zbożowiec**" ul. Dąbrowskiego.

Tancerka udziela

lekcji tańca

dwa razy w tygodniu w **Chełmży** poniedziałek i piątek od 6 do 11 wiecz. w „Hotelu Pomorskim"

Uczeń

chcący się wyuczyć szklarstwa może się zaraz zgłosić.

Zieliński, Rynek.

Pokój

umeblowany do wynajęcia.

Zgłosz. do „Przegl. Pomorskiego".

Za serdecznie okazane współczucia w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek naszego drogiego ojca i dziadka, śp.

Józefa Hübenthala

wyrażamy tą drogą wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym, a osobliwie ks. prałatowi Szydzikowi, Czcigodnemu Duchowieństwu, Zarządowi i Urzędnikom Cukrowni i wszystkim, którzy oddali Mu ostatnią przysługę, nasze staropolskie

„Bóg zapłać".

Stroskana Rodzina.

Chełmża, w październiku 1929 r.

Każdy przezorny człowiek musi być ubezpieczony!

Ubezpieczenia

wszelkiego rodzaju

dla najpoważniejszych Towarzystw Krajowych przeprowadza firma:

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

Dział ubezpieczeń.

Biuro: Toruńska 37. Telefon 137.

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Rekowski

CHEŁMŻA

Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od **1.— zł.**

skarpetki męskie już od **0,75 zł.**

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwiązenia.

Kupujcie wyroby krajowe!

Nagrodę

dam temu, kto mi doniesie o zrywaniu plakatów reklamowych dla Kina Krystal, specjalnie zaś wynagrodzę tego, który doniesie mi o zrywaniu wielkich plakatów obrazkowych koło kina Krystal.

M. Górecki

właśc. kina.



J. JAKUBOWICZ

Warszawa

Nowy wynalazek XX. wieku

Płaski zegarek

tylko

zł. 5,93

(zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50. 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20. lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Adres zegarm.:

Józef Jakubowicz, Warszawa

Sienna 27, Oddz. 54.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310) Zegarek otrzymałem, za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi", który robi różnice naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow Rolnictwa w Kutnie.

Kotły do paszy

Wanny, wiadra ocynkowane

Naczynia emaljowane i blaszane

Garnki lane żelazne

Maszynki do mięsa

WAGI stołowe, belkowe i dziesiętne

Konwie do mleka

GARNKI kamienne

Narzędzia rzemieślnicze — Wyroby stalowe. — Widły do buraków i kartofli.

TOWARY KOLONJALNE

poleca po cenach **konkurencyjnych**

Edmund Kierzek

Rynek 11 CHEŁMŻA **Rynek 11**

UWAGA!

PP. Wójtowie i Sołtysi

posiadamy stale na składzie ustawą zatwierdzone

godła państwa

dla szkół i władz, większe i mniejsze.

Do nabycia:

„w Drukarni Przemysłowej"

„Przeglądzie Pomorskim"

Chełmża

Rynek Bednarski 1. :-: Tel. 72

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Dziś w środę Dziś

Podwójny program

Początek seansów:

dziś o godzinie 7^{15} i 9.

Superszlagier produkcji XX. wieku, arcywspaniały potężny dramat p. t.

Błędy kawalerskie

Razem 16 aktów

W rolach głównych: **Marja Prevost — Albert Gram, May Mac Avoy.**

Dramat erotyczno-życiowy p. t. **DOM NA WYBRZEŻU**

NADPROGRAM: „Tygodnik filmowy nr. 30"